

Maciej Wilmanowicz: Sprawa polska sercem III tomu „Historii filozofii polskiej” pod redakcją Piotra Nowaka

Kolejny, trzeci już tom „Historii filozofii politycznej” pod redakcją Piotra Nowaka to publikacja stanowiąca na polskim rynku pozycję unikalną. Gdzie indziej czytelnik zainteresowany problematyką politycznego uwikłania człowieka mógłby zapoznać się ze szkicami rozpiętymi między filozofią presokratyków i publicystyką Adolfa Bocheńskiego? Poematami Wergiliusza i idiosynkratyczną twórczością Mickiewicza? Sylwetkami Williama Ockhama i Erika Petersona?

Bogactwu diskutowanych postaci, spośród których jedynie część zajmowała się wąsko rozumianą filozofią polityczną, dorównuje w dodatku zróżnicowanie kreślących ich sylwetki autorów. Dla przykładu o filozofii Greków piszą więc z jednej strony znakomita współczesna historyk teatru Olga Śmiechowicz (rozdział poświęcony Arystofanesowi), z drugiej zaś... Friedrich Nietzsche (obszerny rozdział *Filozofowie przedplatońscy*), czy Georges Clemenceau (*Demostenes*). W tej sytuacji doszukiwanie się wśród pomieszczonych w tomie tekstów spójności tematycznej, czy nawet stylistycznej mijałoby się z celem – trzecia część monumentalnej publikacji wydawnictwa Fundacji Augusta hr. Cieszkowskiego to nie suchy, metodyczny wykład, lecz rodzaj wielobarwnej panoramy umożliwiającej zapoznanie się z bogactwem historycznej refleksji politycznej, prowadzonej na różnych poziomach zaawansowania i ogólności przez myślicieli funkcjonujących w radykalnie niekiedy różnych kontekstach. Zarówno

użyteczność, jak i przyjemność płynące z lektury poszczególnych szkiców (czy – jak w przypadku tekstu Theodora Haeckera o Wergiliuszu – całych włączonych do tomu książek!) będą zatem naturalnie zależeć od preferencji i zainteresowań konkretnego czytelnika.

Nie porywając się zatem na próbę szczegółowego omówienia choćby części rysujących się w tomie bloków tematycznych, zwróćmy jedynie uwagę, że kwestią, która bez wątplenia wysuwa się na pierwszy plan i która ma szansę zainteresować szerokie rzesze czytelników jest sprawa polska. Teksty poświęcone Mickiewiczowi, Bocheńskiemu, Prusowi, Abramowskiemu, czy Zdziechowskiemu uzupełniają w tym wymiarze drugi tom *Historii filozofii politycznej*, stanowiąc bijące serce całej publikacji. Szkice autorstwa Krzysztofa Rutkowskiego, Macieja Zakrzewskiego, czy Piotra Nowaka (w tym dwa przełamujące konwencję słownikowo-biograficzną, „tematyczne” eseje – 1863 i Sybir) są nie tylko świetnie napisane, ale wydobywają także ten tak charakterystyczny dla polskiego doświadczenia historycznego aspekt zmagania z politycznością pękniętą, zdeformowaną pod naciskiem doświadczenia podległości obcej, imperialnej władzy, wygnania, składanych na nowo ofiar i kruchości własnego bytu państwowego. Polityczności zatem, która – w paraleli narzucającej się przy lekturze rozdziałów chociażby o Mickiewiczu i Abramowskim – niejako stawia na głowie intuicje obecne co najmniej od kilku wieków w świecie zachodnim. Zamiast instytucji, handlu, czy innych mechanizmów „postępu” na pierwszym miejscu stawia odnowę ducha, wysiłek moralny człowieka wybijającego się na wolność; nie w celu zerwania wszystkich wiążących go społecznych norm, lecz dla przywrócenia właściwego, wspólnotowego kontekstu własnego działania. Przywoływani w *Historii filozofii politycznej* polscy pisarze, publicyści, pisarze, czy żołnierze (Kościuszko) nie spoglądali na Polskę jak na

temat czy zagadnienie domagające się chłodnej analizy z perspektywy filozofii politycznej, lecz na nią – jak pisze Piotr Nowak – *chorowali*, z walki o nią czyniąc trwałą fundament własnego życia. Pozbawieni wiary w trwałość fundamentów struktury państwowej, ciężko doświadczeni przez historię zdawali się paradoksalnie otrzymywać w zamian rzecz niebagatelną – rodzaj ugruntowania w świecie, trwałego, zadanego na całe życie temu.

Być może to tylko iluzja, następstwo lektury opasłego (niespełna 900 stron!) tomu *d'un coup*, ale ciężko oprzeć się wrażeniu, że taki odbiór tekstów poświęconych polskiej refleksji politycznej narzuca się ze szczególną mocą zwłaszcza w kontekście – równie znakomitych – szkiców dotyczących myślicieli w pełni diagnozujących właściwy dla nowoczesności kryzys sensu. Na tym tle zmagania Kościuszki, Lelewela, Mickiewicza, Prusa, czy nawet Bocheńskiego wydają się – mimo całej atypowości przetrąconego doświadczenia polskiej polityczności – nieść w sobie swoisty egzystencjalny ciężar niepozwalający na – jak chciał niegdyś Herbert – „uduszenie bezkształtem”. Na szczególną uwagę zasługują tu teksty Jana Tokarskiego i Ivana Dimitrijevicia, które – czytane właśnie jako kontrapunkt dla „chorowania na Polskę” – ujawniają drugą stronę medalu polityczności. Tę wypłukaną z wiary w sens wspólnotowego wysiłku, w której ciężar dowodu spoczywa nie na indywidualnej, wykorzenionej egzystencji, lecz na wszelkich próbach przekraczających jej ramy i szukających czegoś więcej. Ciężar, dodajmy, którego współcześnie nie jest najwyraźniej w stanie udźwignąć ani religia, ani tradycja, ani ideologia. Eseje poświęcone postaciom takim jak Sergio Quinzio, Arnold Gahlen, George Orwell, czy nawet niemiecki twórca szkoły *Begriffsgesichte* Reinhardt Koselleck wskazują bowiem problemy i wyzwania świata w pewnym sensie pozbawionego zakotwiczenia w czymś więcej niż ludzkie popędy. I jeśli rację miał Theodor Haecker, pisząc w kontekście *œuvre* Wergiliusza, że „twórca

klasycznego dzieła sztuki nigdy nie wymyśla swojego tematu samodzielnie, lecz jest twórcą i poetą w owym królestwie możliwości, które jego twórczej wolności pozostawia realnie mu dany *realny* przedmiot”, to mistrzami tej może najszlachetniejszej ze sztuk – *ars bene vivendi* – są nie miotające się w świecie po śmierci Boga monady, lecz ci którym – tak jak walczącym niegdyś o własny byt państwowy Polakom – dane było mierzyć się nie z wytworami własnej wyobraźni, lecz z twardą rzeczywistością.

To oczywiście tylko jeden z wątków, jakie można odnaleźć w tej mieniącej się różnorodnością książce. Zapoznać powinny się z nią chociażby osoby zainteresowane myślą średniowiecza, renesansu (eseje o Ockhamie, Mikołaju z Kuzy, Tomaszu Morusie, Jeanie Bodinie) czy też wspomnianą już refleksją grecką. Niezależnie jednak od tego, czego konkretnie szukać będzie się w nim w przyszłości, trzeci tom *Historii filozofii politycznej* wraz z dwoma poprzednikami na stałe zagości w polskim krajobrazie intelektualnym in the *years to come*.

dr Maciej Wilmanowicz